

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“ (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P.K.O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

Świat pracy

wobec nadchodzących wyborów.

Nowoczesne organizacje zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych kształtowały swoje formy, na innych podstawach, niż przedwojenne związki. Przed wojną bowiem związek zawodowy był jedyną formą, w jakiej można było jawnie organizować robotnika dla walki z zaborcą. Partje polityczne, z wyjątkiem ugodowych, które z natury rzeczy były jawne, mogły tylko za pośrednictwem organizacji zawodowych występować oficjalnie.

Po odzyskaniu niepodległości zmieniają się zasadniczo warunki życia politycznego. Naturalną formą ekspansji politycznej stają się stronnictwa, opierające swój program na tej czy innej doktrynie. Równoległe z tem zachodzą zmiany również i w organizacjach zawodowych. Pracownik umysłowy i robotnik chce widzieć w swym związku zawodowym organizację, która będzie broniła jego interesów materialnych i moralnych, która będzie go reprezentowała wobec władz państwowych i która wreszcie będzie organizowała życie gospodarcze na odcinku jego zawodu.

Początkowo mechanika życia politycznego z całym przerosłem znaczenia partji politycznych staje na przeszkodzie dojrzewającej wśród świata pracy świadomości, że na te-

renie jednej organizacji zawodowej powinni się znaleźć wszyscy pracownicy danego zawodu, a nie wyłącznie wyznawcy jakiejś doktryny politycznej. Wysuwane spoczątku nieśmiało hasła bezpartyjności ruchu zawodowego nie mogą znaleźć odpowiedniego rezonansu paraliżowane przez wszechpotężne partje polityczne. Minister, przedstaw. jakiejś partji w rządzie, rozmawiał chętnie z organizacją zawodową przez jego partję, a związek bezpartyjny, który nie ma waloru politycznego, był zupełnie lekceważony, a nawet zwalczany.

Wraz ze zmianą polskiej rzeczywistości politycznej w roku 1926, zmienia się zasadniczo oblicze ruchu zawodowego pracowników umysłowych i fizycznych. Gina sztuczne hamulce idei bezpartyjności ruchu zawodowego, miejsce zagadnień politycznych zajmują w życiu związków pracowniczych i robotniczych zagadnienia wyłącznie gospodarcze i społeczne. W jednej organizacji spotykają się ludzie jednego zawodu, a często różnych sympatyj politycznych, i o dziwo znajdują wspólny język porozumienia. Językiem tym jest wspólny dobrze zrozumiany interes gospodarzy i społeczny i absolutna lojalność i podporządkowanie się interesowi państwa.

Naturalną formą ekspansji ruchu pracowniczego i robotniczego, jest samorząd gospodarczy i terytorjalny.

W samorządzie terytorjalnym, który ma na oku jedyne cele gospodarcze i robotnicze te wszystkie zadania, jakie są zadaniami ich organizacji, w odpowiednio tylko zwiększonym stosunku. Nic więc dziwnego, że zainteresowanie ruchu zawodowego zbliżającymi się wyborami zwiększyło tempo życia związkowego, jako wyraz dawno dojrzałych, właściwie pojętych zadań gospodarczych świata pracy. Możliwość wzięcia udziału w wyborach bezpośrednio w bezpartyjnych blokach gospodarczych, wolnych od doktrynerstwa, usuwa kompromis z własnym sumieniem, jaki był konieczny w wyborach do samorządu lat ubiegłych, nie doprowadzając równocześnie do rozbitcia organizacji zawodowych.

Pamiętajcie o swych prawach i obowiązkach.

Obowiązek jest nieodłączną funkcją uprawnień. Ten tylko korzystać może z przysługujących mu praw, kto spełnia związane z nimi obowiązki. Niewypełnione żywą treścią spełnionego obowiązku prawo obywatelskie staje się martwą i pustą literą.

Odnosi się to do rzeczy wielkich, zarówno jak i do mniejszych. O naszych prawach i wypływających z nich obowiązkach pamiętać winniśmy obecnie w okresie wyborów do samorządu miejskiego.

Ustawa samorządowa nadaje wszystkim obywatelom Państwa, mieszkańcom miast, bardzo ważne prawo decyzji o tem, kto prowadzić będzie rządy w gospodarce miejskiej, kto i jak decydować będzie o sprawach żywotnych, zbliżka i bezpośrednio obchodzących wszystkich mieszkańców miasta, kto i jak gospodarować będzie środkami pieniężnymi, płynącymi od mieszkańców na potrzeby miast.

Aby jednak obywatele z prawa tego w pełni korzystać mogli, ciąży na nich również pewne obowiązki.

Ogólnie powiedzieć należy: każdy obywatel, który pragnie z praw swych w pełni korzystać i nie z nich nie uronić, musi zapoznać się z t.zw. „kalendarzem wyborczym“ i pilnie dat jego przestrzegać. A więc dnia 7 maja r. b. we wszystkich 340 miastach i miasteczkach, objętych obecnie akcją wyborczą, w których termin głosowania wyznaczony jest na dzień 27 maja. Główna Komisja wyborcza ogłosiła podział miasta na okręgi wyborcze jak również o składzie komisji wyborczych, lokalu i godzinach urzędowania tych komisji, o terminach wyłożenia spisów wyborców, reklamacjach i t. p. Ważne jest tedy by każdy wyborca dowiedział się do jakiego okręgu wyborczego został przydzielony w jakim lokalu i kiedy urzęduje jego komisja wyborcza.

Od 13 do 19 maja r. b. jest ważny okres dla obywateli wyborców.

W okresie tym wyłożone są spisy wyborców do względu publicznego.

Każdy obywatel tedy winien sprawdzić, czy umieszczono w spisach jego nazwisko i nazwiska dorosłych jego rodziny i domowników (24 lat ukończonych w chwili rozpisania wyborów). Każdy wyborca może reklamować nie tylko brak swojego nazwiska, ale również innych osób, wolno mu również protestować przeciwko zamieszczeniu na liście osoby nie posiadającej prawa wyboru. Reklamacje należy wnieść do odpowiedniej komisji wyborczej w trybie wskazanym w ogłoszeniu Głównej Komisji Wyborczej.

Dnia 17 maja r. b. upływa termin ostateczny zgłaszania list kandydatów. Terminu tego powinni przestrzegać pilnie ci, którzy podjęli się zgłoszenia list, t. j. pełnomocnicy w poszczególnych okręgach.

Dnia 19 maja r. b. upływa termin wyłożenia spisów wyborców. Dalsze terminy obchodzą już tylko tych, którzy zgłaszają listy wyborcze.

Dnia 23 maja r. b. Główna Komisja Wyborcza ogłasza listy kandydatów i terminy głosowania.

Dnia 27 maja r. b. jest terminem głosowania we wszystkich tych miastach i miasteczkach województw centralnych, wschodnich oraz niektórych południowych, co do których nie nastąpi inne zarządzenie.

Wyborca ma tedy cztery dni czasu, by w listach kandydatów dokładnie się rozejrzeć, by wybrać najodpowiedniejszych i głosować na tych którzy sumiennie, rzetelnie i fachowo prowadzić będą gospodarkę miejską, nie będą zaś szukali w radach miejskich i magistratach terenu do walki z Rządem i do harców partyjno-politycznych.

Głosowanie na listę takich kandydatów jest prawem obywateli wyborców, a zarazem ich obowiązkiem.

A. S.

Wiec przedwyborczy.

Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu urzęduje w niedzielę, dnia 13-go maja r. b. o godz. 12-iej w sali Kiaa Miejskiego

wielki wiec przedwyborczy.

Przemawiać na wiecu będą: p. dr. W. Eichler, p. poseł Cieplak i p. F. Papiewski, b. wiceprez. Rady Miejskiej. Wszystkie przemówienia transmitowane będą przez megafony do parku im. Słowackiego.

Bilety wstępu na wiec wydają organizacje, wchodzące w skład Pow. Bloku Wyb. Pracy dla Samorządu.

OGŁOSZENIE.

Główna Komisja Wyborcza podaje do powszechnej wiadomości, że listy kandydatów do Rady Miejskiej m. Pabjanic przyjmowane będą w dniach 15, 16 i 17 maja 1934 r. w godzinach urzędowania Komisji, ul. Kościuszki 14.

ZA GŁÓWNĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ
(—) J. WŁADYKA
Przewodniczący.

PEŁNOMOCNICZY LIST.

Paragraf 17 regulaminu wyborczego do rad miejskich ustanawia pełnomocników list, którzy mają prawo porozumiewać się z komisją wyborczą w sprawie zgłoszonych przez nich list kandydatów. Pełnomocników i ich zastępców należy zgłosić przy składaniu list. O ile pełnomocnik nie został zgłoszony, zostaje nim ten, kto pierwszy podpisał listę kandydatów, a jego zastępcą drugi z kolei, podpisany na liście.

Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu na pełnomocników i ich zastępców swoich list wyznaczył następujące osoby:

Inż. Olejnik Teobald ul. Sw. Kazimierza 8, okr. I.

Byczkowski Stanisław, ul. Bracka 51, okr. I.

Wiśniewski Henryk, ul. Zwirki i Wigury 15, okr. II.

Kłys Paweł, ul. Zwirki i Wigury 9, okr. II.

Borkowski Jan ul. Tuszyńska 4/6 okr. III.

Biskupski Wiktor ul. Tuszyńska

4-6, okr. III.

Pankiewicz Jan ul. Pułaskiego 3, okr. IV.

Jędrusiak Franciszek, Sw. Rocha 4, okr. IV.

Świątecki Jan, Piękna 1, okr. V.

Łyżkowski Wincenty, Łakowa 5, okr. V.

Insp. Gologowski Miecz., Zamkowa 24, okr. VI.

Pawełczyk Korneliusz, Fabryczna 12, okr. VI.

Hans Bronisław, Sw. Jana 17, okr. VII.

Januszewicz Miecz., Zamkowa 37, okr. VII.

Pawlikowski Miecz., Łaska 48, okr. VIII.

Borkowski Lucjan, Lutomińska 2, okr. VIII.

Muraszko Jan, Tkacka 6, okr. IX.

Kujawski Albin, Konopnickiej 18, okr. IX.

Kiełczewski Henryk, Moniuszki 35, okr. X.

Lewowski Stanisław, Południowa 5, okr. X.

Przed Kongresem Partji Pracy.

Przed mającym się odbyć kongresem Partji Pracy (BBWR) organizacja m. st. Warszawy tego ugrupowania opracowała szereg rezolucyj gospodarczych, które przedstawione będą kongresowi do dyskusji i uchwalenia.

REZOLUCJA I.

O poprawie bytu rolników.

Rolnicy polscy, stanowiący ponad 60% ludności Państwa, pracują w ostatnim trzyleciu ze stratą. Wszystkie kredytowe i gotówkowe rezerwy rolnictwa już zostały wyczerpane. Stan ten grozi dalszym zanikiem zbytu wyrobów rzemiosła i przemysłu; stratą kapitału i procentów od kredytów udzielonych rolnictwu w sumie przeszło cztery i pół miljarde zł., spadkiem dochodów Skarbu Państwa, a w dalszych następstwach również upadkiem produkcji rolniczej i deficytem żywnościowym Państwa.

Partja Pracy wyraża przekonanie, że przy dzisiejszym stanie rolnictwa w Polsce obniżka cen przemysłowych i pomoc kredytowa nie są w stanie rozwiązać zagadnienia bytu rolników i obecnie pozostaje zastosowanie takiej polityki gospodarczej, która w konsekwencji doprowadziłaby do podniesienia cen płodów rolnych.

Podniesienie cen płodów rolnych do wysokości zapewniającej konieczną i godziwą rentowność warsztatów rolnych nastąpić winno nie przez premjowanie eksportu, a przez wzmocnienie wewnętrznego spożycia, które powstanie automatycznie, jako skutek realizacji Wielkich Robót Publicznych.

Z uwagi na powyższe Partja Pracy uznaje za naczelną postulat gospodarstwa narodowego uruchomienie robót publicznych w takim rozmiarze, aby wskutek zwiększonej przez nie bezpośrednio i pośrednio intensywności pracy obywateli, spożycie płodów rolnych w Państwie odpowiednio się zwiększyło.

REZOLUCJA II.

O Wielkich Robotach Publicznych.

Spadek natężenia pracy obywateli w Polsce, wyrażający się nie tylko oficjalnie rejestrowanym bezrobociem, lecz przede wszystkim bardzo znacznym obniżeniem się sił wytwórczych wsi, ośrodków przemysłowych i miast, stawia Państwo Polskie pod względem wytwórczości na jednym z ostatnich miejsc w rządzie krajów europejskich.

Racjonalnym i skutecznym sposobem zwiększenia stopnia zatrudnie-

nia w Państwie jest uruchomienie wielkich robót inwestycyjnych, mających na celu nie tylko wzmocnienie zanikających dziś najpierwotniejszych potrzeb konsumpcyjnych ludności, lecz przede wszystkim trwałe spotęgowanie wydajności i rentowności pracy w Polsce.

Partja Pracy opracowała ogólny zarys Wielkich Robót Publicznych, obliczonych na okres lat dziesięciu, w takich rozmiarach, aby przez wyciężyc w Polsce bezrobocie, pochłaniające nieprodukcyjnie fundusze publiczne.

REZOLUCJA III.

O środkach kredytowych na wykonanie Wielkich Robót Publicznych.

Wielkie Roboty Publiczne wykonane być winny—i nie temu na przeszkodzie nie stoi—w całości pracą mózgową i rąk polskich i z materiałów krajowych przy pomocy kredytu wewnętrznego.

O ile całość programu robót publicznych celowo odpowiadać będzie realnym potrzebom kraju, o ile roboty te wykonane zostaną naszą pracą i z materiałów krajowych, o ile przy ich planowaniu zastosowane będą naukowe zasady techniki i kalkulacji, a przy wykonaniu przestrzegane zostaną normy racjonalnej organizacji pracy, to użyte na roboty publiczne środki kredytowe powrócą do kas publicznych jako nadwyżki dochodów w postaci:

- dochodów z wykonanych inwestycji,
- nadwyżek wpływów publicznych spowodowanych zwiększeniem produkcji i konsumpcji oraz obrotów handlowych,
- nadwyżek wpływów publicznych spowodowanych wzmocnieniem wyzyskaniem możliwości przyrodzonych kraju,
- oszczędności na wydatkach zasiłków dla bezrobotnych,
- dochodów od wzmocnienia kapitalizacji społecznej przez uruchomienie większej masy pracy obywateli.

Równowaga nadzwyczajna wydatków i nadzwyczajnych wpływów nie może być zachowana, o ile plan ożywienia gospodarczego drogą wielkich robót publicznych jest tak ułożony—by cykl kredytowy w określonym czasie się zamknął, to znaczy aby kredyty zużyte na uruchomienie pracy polskiej wpłynęły z powrotem do kas skarbowych w przewidzianym terminie.

Wielkie Roboty Publiczne planowane przez Partję Pracy, wymagają nie mniej niż 800 miljon. zł. rocznie.

Partja Pracy uważa, że Państwo ma wielkie rezerwy w kredycie wewnętrznym pod warunkiem, aby kredyt ten użyty został wyłącznie na potrzeby produkcyjne i aby kredytujący Państwo obywatele otrzymali zawsze za udzielony Państwu kredyt więcej niż 100 za 100, a nie mniej. O ile przekraczający rozsądną miarę kredyt konsumpcyjny prowadzi nieuchronnie do inflacji i załamania się waluty, o tyle wewnętrzny kredyt produkcyjny, z racjonalnym planem amortyzacji jest podstawą, na której budowały swą wielkość wszystkie nowożytnie państwa świata.

Partja Pracy uważa, że Rząd Polski materialnie i moralnie uprawniony jest do korzystania ze zdrowego kredytu wewnętrznego. Mając do wyboru załamanie się wypłacalności podatkowej i kredytowej rolnictwa od-

pisanie zaległych podatków, dalsze bezrobocie i redukcję urzędniczą, dalsze oszczędności na budżecie wojska i resortów cywilnych—z jednej strony, a uruchomienie kredytów na roboty publiczne—z drugiej. Partja Pracy w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość, decyduje się zalecać uruchomienie wielkich robót, jako początku wyjścia z obecnej kryzysowej sytuacji i podwalinę lepszej przyszłości.

REZOLUCJA IV.

O stworzenie Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego.

Partja Pracy uważa jako zasadniczą konieczność państwową powołanie do życia Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego, którego głównym zadaniem będzie centralizowanie wysiłków Rządu i społeczeństwa w kierunku podniesienia gospodarczej siły Państwa. Min. Gospodarstwa Narodowego powinno wchłonąć szereg istniejących ministerstw i urzędów charakteru gospodarczego, usprawniając administrację.

Endeckie kombinacje.

Endecja jedzie do wyborów samorządowych na swoim „żydowskim koniku”. Tępotą umysłową endecji zdradza niejednokrotnie jej zamiary i cele. Oto całą sprawę wyjaśnia dopiero Nr. 135 „Gazety Warszawskiej” z dnia 7 maja. Zawiera ona artykuł p.t. „Sanacja „przeciw” Żydom”, który jest koroną wszystkich dotychczasowych bredni tej gazety, będącej jednocześnie ostatecznym zdemaskowaniem podstępnej roboty endeckiej.

W artykule tym pisze się o dążeniu obozu prorządowego do utworzenia wszędzie jednolitej listy wyborczej. Dążenie to jest dla endeków „niesłychanie perfidnym kuszeniem”, najburdziej niebezpiecznym „chwytem” sanacji.

Nawet konik antysemitki staje się dziecinną zabawką wobec tego niebezpieczeństwa.

„niech narodowcy w zażydzonych miastach nie przejmują się zbytnio tem, że jeżeli pójdą do wyborów z własną, odrębną od sanacyjnej listą, to żydzi uzyskają większość”.

„nie o ilość mandatów żydowskich w niej (radzie miejskiej) chodzi”.

„wyznajemy otwarcie — wolimy żydów”.

Tak pisze „Gazeta Warszawska” „Wolimy żydów”! Wolą wszystko, byle tylko nie jednolitą listą polską, byle nie porozumienie się, i u-

godnienie społeczeństwa na wspólnej platformie gospodarczej!

A dlaczego?

Odpowiedź jest w tym samym artykule „Gazety Warszawskiej” (Nr. 135, z dn. 7.5):

„Bo tam, gdzie dzięki chytrym zabiegom sanatorów uda się w imię rzekomego interesu narodowego stworzyć wspólną listę polską, walki wyborczej nie będzie”.

O to więc chodził Nie będzie walki wyborczej! Nie będzie żeru dla głodnego endeckiego kameleona.

Zebrań informacyjnych członków komisji wyborczych.

W dniu 11 b.m. w sali ochotniczej Straży Pożarnej Główna Komisja Wyborcza urządziła informacyjne zebrań dla wszystkich członków Komisji Wyborczych. Na zebraniu omówiono szczegółowo cały regulamin wyborczy, wyjaśniono wszelkie nasuwające się wątpliwości poszczególnym członkom we wszystkich okręgach.

Od dnia 13 maja wyłożone będą spisy wyborów do przeglądu.

JAN KLIMEK.

Z wycieczki do Czechosłowacji.

(Ciąg dalszy).

Dwutygodniowy kurs rolniczy (seminarium agrarne) urządził Związek Czeskich Agrarnych Akademików, a protektorat nad seminarjum objął M. Hodza, Minister Oświaty w Czechosłowacji.

Seminarium to jak już nadmieniałem odbywało się w Wielkich Opatowicach w siedzibie instytucji pod nazwą „Swobodne Ucenie Selskie”, która ma za zadanie wychowywać nowego obywatela-rolnika, świadomego swych obowiązków i praw.

Na kurs przybyli czescy akademicy rekrutujący się ze wsi, aby wspólnie pod kierownictwem wybitnych profesorów uniwersyteckich jak Matula i in. zastanowić się nad wszelkimi przejawami życia wsi. Prócz profesorów Czeskich brali udział jako prelegenci prof. Veber z Uniwersytetu w Dublincie (Jugosławia) oraz p. Masłow działacz rosyjski na emigracji.

Wśród innych zagadnień pod kierownictwem prof. Czepa rozpatrywano sprawę strojów ludowych, gdyż one doskonale zachowały się na obszarze Moraw.

Różni mówcy wypowiadali swoje poglądy, jedni byli aby je nadal zachować, zaś inni aby złożyć je w muzeum.

Oczywiście i ja wypowiedziałem swoje zdanie, przychylając się do zdania drugiego, gdyż w dzisiejszych tak nerwowych i szybko płynących czasach trudno by wieś chodziła w cienkich, a

czasem niehygienicznych ubraniach, nie mając możliwości nabycia dobrej i taniej odzieży.

Rozpatrywano również kwestję parcelacji większej własności i jak się ta sprawa przedstawia w państwach słowiańskich.

W konkluzji doszli do wniosku, że tylko drobne gospodarstwa mają rację bytu i mogą dać oczywiście i dobre rezultaty gospodarcze o ile będą światli rolnicy. Naturalnie mówiono tam o socjologii i psychologii chłopów, stosunkach gospodarczych i oświatowych. Przedstawiono sobie strukturę polityczną czeskich chłopów.

Po każdym wykładzie odbywały się dyskusja i rozważania.

Atmosfera była nadzwyczaj sympatyczna, a miły nastrój koleżeński panował nie tylko pomiędzy słuchaczami ale i prelegentami. Ja mieszkalem z kol. Janem Blichlerem, obecnie sędzią w Sławkowie, z którym nadal utrzymuje serdeczne stosunki.

Wykłady i referaty odbywały się albo na sali lub też na świeżym powietrzu w cieniu rozłożystych drzew.

Zrobiliśmy też z profesorami parę wycieczek do sąsiedniej wioski Routki, położonej malowniczo wśród pagórków, a licznie odwiedzanej przez wycieczkowiczów i letników.

Jak już nadmieniałem siedziba jest Zamek Wielkie Opatowice, siedziba ongiś groźnego i potężnego magnata, dziś własność Wiejskiego Uniwersytetu, własnej kultury i wiedzy dla czeskiej wsi.

Położenie jego jest nadzwyczaj urocze, gdyż leży nad szumiącym strumykiem na zboczu dwu słykających się wzniesień górskich, porośniętych ciemnymi lasami. Zamek jest to olbrzymi prastary jed-

nopiętrowy gmach zawierający liczne sale i pokoje wszystkie ozdobione starymi obrazami, tudzież kolekcja rogów jelenich.

Cały Zamek otoczony jest potężnym starym parkanem i ładnymi klombami kwiatów.

Całość stanowi bardzo miły dla oka obiekt. Prócz nas to jest w okresie letnim zamieszkiwali tam jeszcze letnicy z Brna oraz była urządzona sekcja odżywcza dla biednych dzieci również z Brna.

Po naszym odejściu wśród dzieci pojawił się tyfus brzuszny, co spowodowało dla mieszkańców Zamku coś w rodzaju „Kwarantanny”.

Same Wielkie Opatowice jest to dość duża wieś, rozrzucona na piaszkowgórzu, nad wspomnianym strumykiem i zamieszkała przez pełne dwa tysiące mieszkańców. Jest tutaj bardzo ładny i starożytny kościół katolicki, poczta, mleczarnia parowe spółdzielcze, elektrownia, dworzec kolejowy oraz liczne stowarzyszenia społeczne, gospodarcze i oświatowe. Do wioski tej przychodzi sporo pism oraz jest większa biblioteka. Naturalnie jest i restauracja zwana „Hościńiec”.

Zrobiliśmy stąd również parę wycieczek autem w okolice. Otóż wszędzie jak to już wspominałem są to przeważnie budynki kryte dachówką. Chaty są postawione w jedną linię szczytami do siebie, zaś pozostałe zabudowania tworzą z chatą otwarty jednym bokiem czworobok. Wjazd na podwórze t. j. brama bywa albo po środku domu, albo też z boku, lecz jest pod dachem. Przed każdą chatą przeważnie ogródki kwiatowe, lub też kwiaty w doniczkach w oknie.

(d. c. n.)

WYTWÓRNIA SZTUCZNEGO LODU

przy Rzeźni Miejskiej w Pabjanicach
ul. Żwirki i Wigury (dawn. Japońska) Nr. 17

dostarcza

kliejentom lód sztuczny po cenach konkurencyjnych
30 gr. za jedną tafelę wagi 16 kg. wraz z dostawą.

Zamówienia na lód należy kierować do Rzeźni Miejskiej
tel. Nr. 167, w godzinach urzędowych od 8-ej do 15-ej.

DYREKCJA RZEŻNI MIEJSKIEJ.

Wykrycie nadużyć w M. Z. E.

W uzupełnieniu krótkiej notatki z poprzedniego numeru podajemy bliższe szczegóły wykrytych w M.Z.E. nadużyć.

Przy sporządzaniu bilansu rocznego okazała się pewna niezgodność sald. W poszukiwaniu za przyczynami niezgodności urzędniczka, prowadząca księgi kontowe stwierdziła, iż sumy wykazane, t.j. zapisane na kontach kilku abonentów nie wpłynęły do kasy Zakładu.

Po szczegółowym zbadaniu ksiąg okazało się, iż w październiku, listopadzie i grudniu urzędnik Szymański, wszedłszy w porozumienie z inkasentami Bezem i Gilewiczem, dzięki wadliwemu systemowi inkasa, księgowania i związanej z tem kontroli pokrywał przywłaszczenia, dokonywane przez inkasentów przez odpowiednie zapisywanie wpłat na kontach, zmniejszając jedne a zwiększając inne. Manipulacje takie były możliwe dzięki temu, iż wyrwane z dziennika kasowego karty cięto podówczas na paski z poszczególnymi pozycjami i paski te wklejano do ksiąg kontowych. By pokryć zatem nadużycia wystarczyło sumę rzeczywistej wpłaty zmniejszyć np. o 1000 zł. a natomiast powiększyć inne pozycje, umyślnie podane do księgi kasowej w niższych sumach (zainkasowane natomiast w wyższych).

Przy dziennej kontroli księgi zgadzały się z sumą wpłat, potem dany urzędnik dopisywał tylko dodatkową cyfrę, by nie żądano powtórnej wpłaty od abonenta, któremu zmniejszył początkowo sumę. Dopiero zmiana tego systemu na nowy oraz uzgadnianie sald do bilansu spowodować mogło wykrycie tych manipulacji. Dowodem tego, iż cała trójka obmyśliła tę sprawę dość dokładnie jest to, iż Szymański w notesie odnotowywał każdą przywłaszczoną sumę.

Winni zostali aresztowani 3 bm. i pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Nadmienić wypada, iż Gilewicz został zwolniony już kilka miesięcy przedtem, Beze dyscyplinarnie w marcu. Przywłaszczoną sumę 1.667.38 zł zabezpieczono na nieruchomości Szymańskiego, tak, iż M.Z.E. żadnych strat nie poniósł.

Wprowadzony przez p. inż. Frydrychowskiego od dnia 1-go stycznia nowy system i staranny dobór personelu gwarantują, iż Zakład raz na zawsze został zabezpieczony przed ustawicznie powtarzającymi się poprzednio nadużyciami, tem więcej, iż obecnie wszystkie instytucje miejskie są perjurycznie kontrolowane przez stałego referenta kontroli.

S.

Za niechlujną gospodarke Stowarz. „Rolnik” pod kuratelą!

W dniu 11-go maja r. b. na mocy art. 25 prawa o stowarzyszeniach (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 808, rok 1932) decyzją p. starosty powiatowego w Łasku został rozwiązany zarząd stowarzyszenia „Rolnik” i zamianowany Kurator w osobie p. Golińskiego Pawła, dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach.

Tak brzmi zwykła notatka kronikarska. Pabjaniczanie jednak pragną zapewne wiedzieć nieco więcej o tej sprawie, chociażby z tej prostej przyczyny, że stowarzyszenie „Rolnik” uzurpowało sobie prawo do poważnego majątku w postaci paruset morgowego lasu miejskiego, z którego to majątku ciągnęły korzyści jednostki, nie bacząc na to, że las jest własnością i dobrem ogólnym. Za pieniądze czerpane z wyrębu lasu wybudowano olbrzymi gmach na siedzibę partii politycznej „Stronnictwa Narodowego” popularnie zwanej „endecją”.

Przez szereg lat „Gazeta Pabjanicka” wytykała, że majątek ogólny, jakim jest las miejski, nie może służyć jednej partii, a jak obecnie okazało się, jednostkom. Walczyło również o ten sam postulat Pierwsze Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości.

Dopiero obecnie wyszły na jaw sensacyjne szczegóły gospodarki w „Rolniku”. Okazało się, że gospodarowano tam tak skandalicznie, że władze państwowe poczuły się w obowiązku wkroczyć na teren „Rolnika”, w celu uporządkowania zabagnionej gospodarki.

Narazie komisja rewizyjna Stow. „Rolnik” wytoczyła pod adresem prezesa p. Hieronima Włazłowicza zarzut, iż w kasie brakuje około 10.000 zł., a oprócz tego dowody kasowe są w takim bezładzie, iż komisja rewizyjna nie mogła się w nich połąpać i zażądała zbadania sprawy przez specjalistów buchalterów p. Pszenickiego i Wajerowicza, którzy między innymi orzekli, że na podstawie przedłożonych im dowodów nie mają stuprocentowej pewności co do ich ścisłości.

Te więc okoliczności zmusiły władze do rozwiązania zarządu „Rolnika” i zamianowania kuratora.

Zadaniem kuratora jest uporządkowanie gospodarki Stowarzyszenia, usunięcie wszystkich braków, poczem dopiero ogólne zgromadzenie członków Rolnika będzie mogło powołać nowy zarząd.

List otwarty do P. T. Właścicieli Nieruchomości.

Trwające od szeregu lat przesilenie gospodarcze, popularnie nazywane „kryzysem” szczególniej dotkliwie dało się odczuć warstwie robotniczej. Niskie zarobki, częste przerwy a nawet brak pracy spowodowały, iż wielu rodzinom grozi obecnie pozbawienie dachu nad głową, właściciele bowiem nieruchomości masowo zgłaszają wnioski o egzekucje. Wytworzyła się tedy pozornie beznadziejna sytuacja. Bezrobotni i półbezrobotni, popadłszy raz w zaległości w komornem, nie mają z czego tych zaległości uiścić; właściciele nieruchomości z drobnych czynszów muszą pokrywać podatki i wydatki do naprawy budynków oraz utrzymanie czystości i t. p. lub będąc sami ograniczeni do utrzymywania się z braku zajęcia z czynszów ze swych domów chwytają się ostatecznego środka pozbycia się nieplacącego czynszu lokatora, bez nadziei na uzyskanie innego lepszego.

Wyrzucić na bruk setek czy tysięcy setek nie można, żyć i płacić pedatki trzeba.

Dlatego też podaję poniżej projekt rozwiązania tego pozornie nierozwiązalnego problemu. Bezrobotni nie

mają pieniędzy, mają jednak czas i ręce do pracy. Właściciele nieruchomości swych należności nigdy nie wyegzekwują, conajwyżej pozbędą się chwilowo złych lokatorów by na ich miejsce dostać nie lepszych. Pracy jest dość. I czasu, który pracą zapelnąć, by zlikwidować rozrachunki pomiędzy jednymi a drugimi.

Samorząd potrzebując rąk do pracy, lecz nie mając również pieniędzy może w tym wypadku odegrać rolę pośrednika t.j. przejąć te zobowiązania zalegających z czynszami, uzyskać ich zwrot przez odpracowanie a właścicielom nieruchomości zwracać ratami rocznymi bądź w gotówce, bądź w formie zaliczenia na podatki. Najlepszym sposobem spłaty tych sum byłoby po ustaleniu globalnej sumy tych zobowiązań — rozłożenie jej na spłaty w ten sposób, iż corocznie będzie drogą losowania ustalona suma wykupu na dany rok wydanych przez Zarząd Miejski obligów.

Celem zorientowania się w wysokości tych zobowiązań proszę P. T. Właścicieli Nieruchomości o rejestrowanie swych pretensyj na specjalnych formularzach, które wydawać będzie Biuro Bataljonu Funduszu Pracy) ul. Moniuszki) codziennie w godzinach od 8—15 do końca b. m.

Po ukończeniu rejestracji zaproszę zainteresowanych na specjalne zebranie, na którym nastąpi zawarcie odpowiedniej umowy zainteresowanych z Zarządem Miejskim.

Godząc się na takie rozwiązanie przyczynicie się Panowie, oprócz zlikwidowania tej obustronnej bolączki, do szybszego uporządkowania niektórych ulic (jezdni i chodników) i wykonania innych robót, mających na względzie zeuropeizowanie naszego miasta.

R. Jabłoński
Komisarz Rządowy

Rozsiewanie fałszywych wersji.

Do Redakcji
„GAZETY PABJANICKIEJ”
w mieście.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w „Gazecie Pabjanickiej” następującego wyjaśnienia:

Wobec uporczywie krążących w mieście pogłosek o rozłamie w Z.Z.Z. rozsiewanych przez ludzi złej woli, a obliczonych na niedostateczną orientację szerszego ogółu mieszkańców miasta, pragniemy wyjaśnić, co następuje:

„Dnia 25-go marca r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Zw. Zawod. Robotników Budowlanych oddział Pabjanice, na którym to zebraniu został wybrany nowy Zarząd Budowlany z prezesem p. Adamem Kmiecikiem na czele.

Tydzień Robotnika z dnia 20.IV b.r. pisze o rozłamie w Z. Z. Z.—co absolutnie nie odpowiada prawdzie. Tydzień Robotnika własnymi brudami chce obrzucić nasz Z.Z.Z., lecz musi-

my mu oświadczyć, że tą drogą nie osiągnie zamierzonego celu, nikt bowiem z naszych członków, ani sympatyków tym bredniom nie uwierzy.

Podjęliśmy pracę wszędzie, dużo jednak trzeba wysiłku i czasu, zanim się warcholstwo wypłeni i oczyści teren do zjednoczenia i należytego zorganizowania ruchu robotniczego.

Zanim jednak przystąpimy do ostatecznej budowy, musimy przedtem odprowadzić wszystkich warcholów na właściwe dla nich miejsce.

Żadnego rozłamu w Z. Z. Z. nie ma, a jeśli chodzi o zarządy—to były i są t. j. Z.Z.Z. Przemysłu Włókienniczego i Z.Z.Z. Przemysłu Budowlanego; dodać musimy, że wkrótce powstanie zarząd trzeci Z. Z. Z. Dozorców Domowych.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku.

Z poważaniem

Prezes: (-) A. Kmiecik.

Sekretarz: (-) A. Kajił.

Kierownik Z.Z.Z.: (-) Fr. Urbaniak.

Z ruchu eugenicznego.

W dniu 29-go kwietnia b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, w którym z ramienia Pabjanickiego Oddziału T-wa Eugenicznego wzięli udział Dr. Witold Eichler, prezes Oddziału i Dr. Walenty Piotrowski, kierownik Poradni Eugenicznej.

Jednym z ważniejszych punktów obrad było omawianie szkicu projektu ustawodawstwa eugenicznego, który na wniosek czynników rządowych opracowuje Polskie Towarzystwo Eugeniczne.

Projekt przewiduje między innymi obowiązkowe świadectwa lekarskie przedślubne, uprzywilejowanie pod względem ekonomicznym rodzin o większej liczbie dzieci oraz sterylizację bezwartościowych i szkodliwych dla społeczeństwa osobników.

Czy jesteś już członkiem
L. O. P. P.?

Kino
Miejskie

Do niedzieli 13-go maja 1934 r.

Rewelacyjny podwójny program.

Pierwszy film ze złotej serii prod. „Paramountu..”

Tajemnica ogrodu zoologicznego

Dzieje miłości opętanej jadem żmii Mamba.

W rol gł. kobieta-pantera: KATHLEN BURKE.

Drugi wspaniały film ze złotej serii prod. „Paramountu“

ODMĘT ULICY

Potężny współczesny dramat obyczajowy.

Nowy triumf artystyczny **Sylwji Sidney.**Kino
MiejskieKino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

Najlepsza kreacja aktorska

Najcudniejsza muzyka

Najciekawsza treść w filmie

MADAME BUTTERFLY

Dramat dwóch ras. Tragedja japonki, która pokochała amerykańczyka. Egzotyzm kraju kwitnących wiśni.

W roli głównej: SYLWIA SIDNEY.

Kino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI**KRONIKA.****Jaracz i Modzelewska w Pabjanicach.**

W środę, dn. 16 maja r. b. o godz. 8-ej min. 30 w sali Kina Miejskiego znów prawdziwa uczta duchowa, bo M. Modzelewska i St. Jaracz wystąpią w doskonałej komedji pióra A. Słomińskiego „RODZINA”. W pozostałych rolach: Stanisława Perzanowska, Marja Dębowska, Marja Zarębowska, Hanka Jaraczówna, Jerzy Chodecki, Stanisław Danitowicz, Edmund Fidler, Juljusz Łuszczewski, Marjan Marjański, Jan Orlicz, Stanisław Purzycki, Stanisław Sielański, Bohdan Wasielewski, Tadeusz Zelski, Bolesław Dominiak. Reżyser: Stanisława Perzanowska. Własne dekoracje proj. W. Daszewskiego.

Początek o godzinie 8 min. 30 wieczorem.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. do nabycia od niedzieli dnia 13-go maja r.b. w cukierni p. Piątkowskiego.

Majówka Rezerwistów.

Związek Rezerwistów zawiadoma, iż w dniu 20 maja r.b. t.j. w pierwszy dzień Zielonych Świątek, urządza doroczną wielką majówkę w Baryczy. Bliższe szczegóły w sekretarjacie Związku codziennie od godz. 7 — 10 wieczorem.

Z „Legjonu Młodych“.

Komenda L. M. obwodu pabjanickiego komunikuje, że z powodu zajęcia sali przez Komisję Wyborczą, wszelkie referaty zostają odwołane aż do dnia 27 b.m. włącznie. Zebrania wewnętrzne (środowe) będą się odbywały w dalszym ciągu. Sekretarjat w okresie wyborczym czynny w środy, od 19.30 do 20.30.

Dnia 21 maja, t.j. w drugi dzień Zielonych Świątek L. M. urządza wycieczkę na lotnisko w Lublinku. Szczegóły w przyszłym tygodniu.

Czy osoby, pobierające renty inwalidzkie podlegają obowiązowi ubezpieczenia emerytalnego.

Jak nas informują, Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach, na skutek wyjaśnienia Ministerstwa Opieki Społecznej w Warszawie z dnia 31-go marca 1934 r. Nr. 258/U. N., począwszy od dnia 1-go kwietnia 1934 r. pociągać będzie do obowiązku ubezpieczenia emerytalnego osoby, pobierające renty inwalidzkie.

Odtąd więc osoby, pobierające renty wypadkowe lub inwalidzkie (nie na podstawie ustawy scaleniowej) oraz osoby, pobierające zaopatrzenie inwalidzkie ze Skarbu Państwa, będą podlegały obowiązowi ubezpieczenia emerytalnego, jeżeli nie są niezdolne do zarobienia własną pracą jednej trzeciej tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił fizycznych i umysłowych o podobnym wykształceniu i uzdolnieniu.

Natomiast inwalidzi, pobierający renty inwalidzkie na podstawie ustawy scaleniowej, obowiązującej od dn. 1-go stycznia 1934 r. ubezpieczeniu emerytalnemu podlegać nie będą.

List do redakcji.

Do Redakcji
„GAZETY PABJANICKIEJ“
w miejscu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swoim poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

W dniu 10 maja 1934 r. wystąpiłem z partji „Narodowych Socjalistów“ w Pabjanicach (grupa p. Mieczysława Tomczaka). W związku z tem złożyłem mandat przewodniczącego Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześcijańskiego Frontu Robotniczego i wycofałem swoją kandydaturę z listy kandydatów tegoż ugrupowania do Rady Miejskiej m. Pabjanic.

Wyborcy, którzy podpisali listę kandydatów w okręgu X-m Komitetu Wyborczego Narod. Chrześcijańskiego Frontu Robot. na której figurowało moje nazwisko, mogą wobec tego podpisy swoje cofnąć.

Z poważaniem
K. Skowroński.

Pabjanice, d. 11 maja 1934 r.

Florjan w Ochotn. Straży Pożarnej.

Według tradycji, w dniu 10 bm. Pabjanicka Straż Pożarna obchodziła uroczystość święta swojego Patrona.

Na placu ćwiczeń zebrały się drużyny miejscowych oddziałów oraz Straż okolicznych wsi pod d-twem nacz. Okręgu Stefana Papiewskiego.

Po uroczystym naboż. w kościele Sw. Florjana defiladę przyjmowały władze w osob.: prezesa Okr. Zw. Straży Poż. notarjusza J. Wallasa, kom. Pączkiewicza, kom. Jabłońskiego, prezesa B. B. W. R. Dr. W. Eichlera, przew. Straży St. Westerskiego oraz członków zarządu miejscowej Straży.

Po defiladzie na placu ćwiczeń do druchów przemówienie wygłosił prezes Okr. Zw. J. Wallas poczem udekorował brązowymi medalami za pracę na polu pożarnictwa d-hów: wice-kom. J. Jankowskiego nacz. oddz. Staromiejskiego, A. Kosińskiego i dowódcę B. Trzepadłką.

Przy dźwiękach własnej orkiestry zasiadła brać strażacka do śniadania i w b. miłym nastroju, podczas którego wygłoszono cały szereg toastów zakończono przemową tę uroczystość.

Komunikat Nr. 14.

Zarząd Pabjanickiego Stowarzyszenia Kupców i Przem. Chrześcijan w Pabjanicach uprzejmie prosi swych członków o przybycie w niedzielę dnia 13-go maja r. b. o godz. 10.30 do lokalu Zw. Rezerwistów przy ul. Zamkowej 61 na Roczne Ogólne Zgromadzenie.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydium.
2) Odczytanie protokołu Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia.

3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za 1933 r.

4) Sprawozdanie kasowe.

5) Sprawozdanie sekcji: Winno-Wódzanej, spożywczej, bławatno-galanteryjno-włókienniczej, papierniczo-księgarskiej, elektrotechnicznej i komisji sztandarowej.

6) Sprawozdanie komisji rewiz. 7) Udzielenie Zarządowi absolutorjum.

8) Preliminarz budżetowy na rok 1934.

9) Wybór 3 członków i 3 zast.

10) Wybór komisji rewizyjnej.

11) Wolne wnioski.

Uwaga: Zgodnie z art. 20 Statutu Pabjanickiego Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Pabjanicach zebranie jest prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

KU UWADZE BUDUJĄCYM.

Na nadchodzący sezon budowlany firma

„KOTNOWSKI i S-ka“

sp. z ogr. odpow.

Pabjanice, ulica Ostatnia Nr. 5, tel. Nr. 134

poleca ze swoich składów:

cement wagonowo i detalicznie, wapno, gips, karbolinę, smołę, papę zwykłą, papę białą, dachówkę arbestową, cegły ogniotr. i zaprawy szamotowe.

Webec likwidacji działu dachówkowego wyprzedza z 50% zniżką.

Ceny cementu w ładunkach wagonowych specjalnie niskie.

Wobec całkowitego zakupu produkcji smoły f. „Krusche i Ender“ wyłączna sprzedaż takowej w firmie Kotnowski i S-ka.

ZARZĄD MIEJSKI w PABJANICACH.

Pabjanice, dnia 12-go maja 1934 r.

Ogłoszenie przetargowe.

Pragnąc przyjąć z pomocą rzemieślnikom, Zarząd Miejski ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę do budynków gospodarczych i szkoły powsz. Nr. 1 drzwi, okien, podłóg i innych robot stolarskich, zduńskich, ślusarskich, blacharskich etc.

Samodzielni rzemieślnicy-majstrowie, posiadający swe warsztaty, mogą zgłaszać oferty na wykonanie poszczególnych robót. Ponieważ Zarządowi Miejskiemu zależy na tem, by roboty były przydzielone najwięcej potrzebującym, do ofert należy załączać odpowiednie zaświadczenie Zarządu Rezerwy Rzemieślniczej.

Otrzymujący robotę będą mogli za poręczeniem majątniejszych członków swego cechu otrzymać zaliczki na materiał. Roboty wykonane muszą być solidnie i z dobrego (z suchego) drzewa, gwarantowanego materiału. Przyjmować je będzie specjalna Komisja.

Oferty należy składać do Wydz. Techn. do dnia 25 maja 1934 r.

Komisarz Rządowy
(—) R. Jabłoński.

Do akt wyk. Nr. Km. 3291/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, rewiru I-go, urzędujący w Pabjanicach, przy ul. Pułaskiego pod Nr. 17, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20 czerwca 1934 r. od godz. 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pabjanicach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu, domu mieszkalnego, parterowego, drewnianego, komórki, ustępu, śmietnika i parkanów, położonej w Pabjanicach, przy ul. Trębackiej pod Nr. 39, powiecie Łaskim, województwie Łódzkim, zapisanej w wykazie hipotecznym nieruchomości w Pabjanicach Nr. Nr. 1301 do 1340 (rep. hip. 307) oznacz. Nr. hipotecznym 1340, obejmującej powierzchnię szerokości 89 łokci i 6 cali, a głębokości 58 1/2 łokcia która stanowi własność Józefa, syna Franciszka, i Stanisławy, córki Ludwika Millera, małżonków Lenk. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 5.550.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł. 4.162.50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękomię w gotowiznie w kwocie zł. 555.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Pabjanice, dnia 11-go maja 1934 roku.

KOMORNİK: (—) K. GARCZYŃSKI.